

Piotr POCHYŁY

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID: 0000-0003-2978-6070

Rocznice historyczne w exposé ministrów spraw zagranicznych RP

Streszczenie: W artykule analizie poddano treść exposé ministrów spraw zagranicznych Polski w latach 1990–2015 w zakresie przywoływania rocznicy historycznych, ich roli i znaczenia deklaracjach dotyczących polskiej polityki zagranicznej, budowania wizerunku państwa. Wskazano najważniejsze rocznice jak rocznicę zakończenia II wojny światowej czy rok 1989 jako moment początku stawania się przez Polskę państwem demokratycznym, które to najczęściej były przywoływane czy w jaki sposób odnoszono się do rocznic typu upamiętniania zbrodni na Wołyniu z 1943 roku. Wykazano, że rocznice historyczne były ważne dla ministrów, szczególnie w sytuacji trwających konfliktów zbrojnych lub przewidywalnych zmian w zakresie bezpieczeństwa Polski oraz w okresie, kiedy zależało nam na promocji państwa na zewnątrz (rok 2009 czy 2018).

Słowa kluczowe: rocznice historyczne, minister spraw zagranicznych, exposé, polska polityka zagraniczna, II wojna światowa

Wprowadzenie

Tradycją III RP stało się od 1990 roku doroczne wystąpienie ministra spraw zagranicznych w Sejmie RP, w którym prezentuje kierunki polityki zagranicznej Polski (rządu)¹ w danym roku (wystąpienia tego typu miały miejsce także w Sejmie II RP). Zwyczajowo nazywane exposé ministra spraw zagranicznych (ewentualnie małym exposé, klasyczną nazwę „exposé” rezerwując w tradycji parlamentarnej dla premiera) to, w myśl ustawy o działach administracji rządowej, obowiązek ministra przedstawienia Sejmowi zasadniczych kierunków polityki zagranicznej (Ustawa, 2025), po którym następuje debata parlamentarna, minister odpowiada na pytania, a docelowo odbywa się głosowanie nad wotum zaufania dla ministra. Sama debata i możliwości wypowiedzenia się różnych środowisk pozwalają skonfrontować przyjęte kierunki polityki zagranicznej z opinią różnych partii i kół parlamentarnych, a społeczeństwu uzyskać informacje o stanie polityki zagranicznej państwa. Otrzymanie akceptacji od większości parlamentarnej jest sygnałem, że istnieje poparcie polityczne dla kierunków polityki ministra i rządu. Przez lata utrwalonym zwyczajem parlamentarnym była prezentacja tez wystąpienia członkom sejmowej komisji spraw zagranicznych (czasami także zapraszano członków senackiej komisji spraw zagranicznych i Unii Europejskiej) na zamkniętym posiedzeniu odbywającym się zwyczajowo dzień przed wygłoszeniem exposé. Warunkiem takiego

¹ Na przestrzeni trzydziestu pięciu lat tytuły wystąpień ulegały modyfikacjom. Zamiennie używano „głównych kierunków polityki zagranicznej” z „podstawowymi kierunkami”, a „Informacja rządu” a „informacja ministra spraw zagranicznych” pojawia się w roku 1990 i w 2003.

spotkania jest każdorazowo zachowanie przez posłów poufności co do treści poruszanych na spotkaniu. Dla ministra udział w takim posiedzeniu jest z kolei okazją do wstępnego poznania stosunku parlamentarzystów do założeń polityki zagranicznej, wprowadzenia jeszcze drobnych korekt przed wystąpieniem i przygotowaniem się na rodzaj pytań zadawanych podczas debaty parlamentarnej. Dotychczas każdy minister spraw zagranicznych dotrzymywał tej tradycji i odbywał spotkanie z komisją.

Na przestrzeni ponad trzech dekad można stwierdzić, że exposé to często pokaz erudycji ministra, skonstruowanie przemówienia, które ma wskazać miejsce Polski na mapie politycznej świata, z odniesieniami do historii czy wskaźników ekonomicznych, czasami zaprezentowanie barwnych porównań, anegdot. Z uwagi na długość sprawowania funkcji ministra spraw zagranicznych aż 9 z analizowanych exposé wygłoszonych zostało przez Radosława Sikorskiego (lata 2008–2014 i 2024–2025), co niewątpliwie będzie pozwalało w sposób szczególnie uchwycić stosunek tego polityka do rocznic historycznych na tle innych ministrów spraw zagranicznych, których w analizowanym okresie było piętnaścioro. Z drugiej strony każdy minister ma prawo do autorskiego ujęcia sposobu wystąpienia i na przestrzeni lat możemy wskazać zarówno bardzo drobiazgowe, szczegółowe „Informacje”, w których pokazywano relacje Polski wobec większości państw i instytucji na świecie (Fotyga, 2007; Waszczykowski, 2016), ale także wiemy, że właśnie, np. Radosław Sikorski zwykł często w danym roku ogniskować swoje zainteresowanie w exposé wobec jednego tematu i tym samym wiele kierunków polityki, szczególnie jeśli nie ulegały one aktualnie zmianie, traktować marginalnie, zdawkowo².

Podstawowy materiał badawczy stanowią będą 34 informacje o kierunkach polityki zagranicznej Polski wygłoszone w latach 1990–2019 (w analizie uwzględniono 2 wystąpienia z 2014 roku, kiedy nowy minister spraw zagranicznych Grzegorz Schetyna przedstawił swoje exposé kilka miesięcy po majowym wystąpieniu ministra Radosława Sikorskiego) oraz z lat 2023–2025. W latach 2020–2022 nie odbyła się w Sejmie debata o polityce zagranicznej. Nigdy publicznie nie wskazano przyczyny tej przerwy, choć niewątpliwie w 2020 roku można było pominąć debatę o polityce zagranicznej lub wybaczyć rządowi brak takowej z uwagi na epidemię SarsCovid 19 lub przynajmniej przesunąć ją w czasie, skoro i tak rzadko w III RP budziła ona większe zainteresowanie polityków. Profesor Agnieszka Bieńczyk-Missala, analizując inercję w zakresie polityki zagranicznej Polski w 2020 roku wskazywała, że być może Sejm nie był zainteresowany taką informacją (można raczej za-

² Tak właśnie było w kontekście miejsca Polski w UE. Pytany w czasie obrad Komisji Spraw Zagranicznych przez posła Tadeusza Iwińskiego z SLD dlaczego nie będzie mówił o polskiej wizji UE, „co Polska powinna robić, żeby minimalizować egoizmy narodowe, a wzmacniać dalszą integrację. Cały świat został sprowadzony do sytuacji na Ukrainie i wokół Ukrainy”. W odpowiedzi usłyszał: „Pan przewodniczący Iwiński pyta o wizję Unii Europejskiej. W tym exposé nie odniosę się do tej kwestii. Mówiłem o tym w poprzednich exposé i nasza wizja nie zmienia się z roku na rok. Wspomnę natomiast o tym, że powinniśmy minimalizować egoizmy. Będę polemizował z podejściem do Unii Europejskiej prezentowanym niekiedy w naszym kraju. Uważam, że kryzys ukraiński powinien wszystkim dać do myślenia. Wszyscy domagamy się silniejszej odpowiedzi na wyzwanie, jakim jest ten kryzys, ze strony Unii Europejskiej – bardziej stanowczych decyzji, szybszego działania, bardziej stanowczej walki z monopolem gazowym Gazpromu, bardziej stanowczych decyzji, jeśli chodzi o gazociągi, wdrażania III Pakietu Energetycznego”, zob. *g zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych (nr 130), 7 maja 2014 r.*, <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy7.nsf/0/4294F34913E51DD7C1257CD-D004B5B6F/%24File/0323607.pdf>, s. 6, 10.

łożyć brak presji, np. marszałek Sejmu RP Elżbieta Witek na ministra spraw zagranicznych w tej sprawie) albo MSZ przestało być główną jednostką koordynującą politykę zagraniczną Polski (Bieńczyk-Missala, 2021, s. 327). Na początku 2021 roku wciąż nowy minister spraw zagranicznych (nominację odebrał 26 sierpnia 2020 roku) – prof. Zbigniew Rau udzielił wywiadu Sławomirowi Dębskiemu w „Polskim Przeglądzie Dyplomatycznym” pod wymownym tytułem: „Polityka zagraniczna silna demokratycznym mandatem” (*Polityka...*, 2021), ale także w tym roku minister spraw zagranicznych nie wystąpił w Sejmie z roczną informacją o kierunkach polityki zagranicznej, a przecież miałby niewątpliwą szansę otrzymać wotum zaufania i podtrzymać demokratyczny mandat od większości parlamentarnej dla polityki rządu i polityka zagraniczna prowadzona przez ministra byłaby silna demokratycznym mandatem uzyskanym od większości parlamentarnej. Tak się nie stało³. Swoje jedyne, bardzo rozbudowane w treści, exposé wygłosił dopiero wiosną 2023 roku, w roku wyborów parlamentarnych.

Analizy zawartości exposé ministrów spraw zagranicznych dotychczas dokonywano w kontekstach badania stosunków dwustronnych Polski (Czechowska, 2017), religii i tożsamości chrześcijańskiej (Macała, 2017; Pochyły, 2023; Pochyły, 2015), stosunków Polski z konkretnymi regionami (Popławski, 2021; Popławski, 2020, Pochyły, 2016) czy różnymi kontekstami polskiej polityki zagranicznej (np. bezpieczeństwo, problem migracji, integracja europejska) (Pochyły, 2021; Pochyły, 2017; Pochyły, 2017a; Pochyły, 2017b; Pochyły, 2016a; Pochyły, 2015a). Jednakże dotychczas nie podejmowano rozważań nad tematyką rocznic historycznych w exposé ministrów spraw zagranicznych ani badań nad polityką pamięci w tym zakresie. Celem artykułu będzie uchwycenie roli i znaczenia rocznic historycznych w informacjach ministrów spraw zagranicznych o kierunkach polskiej polityki zagranicznej po 1989 roku.

Za rocznice historyczne przyjmuję formę kształtowania pamięci zbiorowej, a, jak zauważa Bartłomiej Secler „[...] dla państwa oraz wspólnoty narodowej istotne będą te, które dotyczą konkretnych wydarzeń (np. powstania, bitwy, wojny), związane są z danymi postaciami (np. bohaterami narodowymi, zasłużonymi dla państwa i narodu przywódcami, ludźmi nauki czy kultury. Daty takie jak 1918, 1939, 1945, 1989 ustalają nowy ład, zaś polityczni decydenci – co jest konsekwencją *novus ordo* – modyfikują kalendarz świąt” (Secler, 2022, s. 74–75).

W artykule, celem pokazania tendencji i woli poszczególnych ministrów w zakresie w ogóle przywoływania jakichkolwiek rocznic, skłonności do ich wskazywania jako istotnych wydarzeń, opisane zostaną także inne jubileusze, np. celebrowanie rocznic nawiązania stosunków dwustronnych Polski.

Skomplikowane dzieje Polski, trudne relacje z sąsiadami, od lat mają wpływ na politykę zagraniczną, tworzenie jej koncepcji. Wraz z rozpoczęciem procesu transformacji ustrojowej, zmianą władzy w Polsce w roku 1989 roku i powołaniem rządu Tadeusza Mazowieckiego, pojawił się nowy minister spraw zagranicznych – Krzysztof Skubiszewski.

³ W planach prac Ministerstwa spraw zagranicznych na lata 2020–2022 Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej na ... była anonsovana w części pt. „Odniesienie do dokumentu o charakterze strategicznym, zob. *Plan działalności Ministra Spraw Zagranicznych 2020; Plan działalności Ministra Spraw Zagranicznych 2021; Plan działalności Ministra Spraw Zagranicznych 2022*, <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/plan-dzialalnosci-ministra-spraw-zagranicznych>, 30.08.2025.

Okres jego pracy (lata 1989–1993) to konstruowanie nowej polityki zagranicznej, konieczność reakcji na wiele procesów politycznych dziejących się zarówno wokół granic Polski, jak zjednoczenie Niemiec, rozpad ZSRR, a także zmian w zakresie globalnego bezpieczeństwa, operacji „Pustynna burza” i w ogóle procesu demokratyzacji na świecie, co wymagało ogromnego zaangażowania i podejmowania szeregu decyzji, niejednokrotnie trudnych. W sejmowych exposé ministra z tamtego okresu, także u jego następcy Andrzeja Olechowskiego w 1994 roku, nie znajdziemy, jednakże odniesienia do żadnych rocznic historycznych. Pierwsze tego typu odniesienie pojawia się dopiero w 1995 roku, kiedy minister Władysław Bartoszewski wskazuje na 50. rocznicę zakończenia II wojny światowej, a zrobił to nawiązując do „dobrych tendencji w stosunkach polsko-niemieckich”, jakim w jego ocenie miało być jego wystąpienie w imieniu prezydenta Lecha Wałęsy na połączonych obradach Bundestagu i Bundesratu 28 kwietnia 1995 roku, które odbyło się w reakcji na kryzys w relacjach dwustronnych wywołany, m.in., brakiem zaproszenia polskiego prezydenta przez kanclerza Helmuta Kohla na obchody 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej (tych ważnych niuansów minister nie tłumaczył z trybuny sejmowej). Zwróćmy uwagę, że ta ogromnie istotna dla Polski rocznica wydarzenia, które ukształtowało losy państwa na dekady, nie doczekała się jakiegoś większego rozwinięcia przez ministra i została tylko powiązana z budowaniem relacji polsko-niemieckich, co w tamtym okresie było niewątpliwie ważnym krokiem w budowaniu stosunków dwustronnych, ale w szerszym kontekście powinno posłużyć do refleksji nad procesem pokojowym w Europie, pamięci o trudnym losie Polski i wskazaniu działań, które mają nie doprowadzić ponownie do wojennej pożogi z udziałem Polski, a tego typu deklaracji od ministra nie uzyskaliśmy.

Zasadniczo w latach 90. XX wieku mamy niewiele rocznic historycznych, które przywoływali polscy ministrowie. Dariusz Rosati będąc ministrem spraw zagranicznych w latach 1996–1997 nie odniósł się do żadnej rocznicy ani żadnej na potrzeby polityczne wystąpienia „nie wykreował”. Szczególnym rokiem był rok 1998, kiedy minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek w nowym rządzie wyłonionym po wyborach parlamentarnych w 1997 roku⁴ (AWS-UW) odniósł się do 30. rocznicy wydarzeń marca 1968 roku w Polsce, „które na dziesięciolecie zaciążyły negatywnie na wizerunku Polski i narodu polskiego. Były to działania motywowane podłością i głupotą, wyrażały brak szacunku dla Polski. To negatywne dziedzictwo komunizmu odrabiamy teraz z mozołem. W interesie Polski jest rozbudowa intensywnego dialogu z najważniejszymi organizacjami diaspory żydowskiej w USA i Europie Zachodniej. Podtrzymujemy gotowość uważnego wysłuchiwanie przedstawianych nam opinii i postulatów, akcentując zarazem potrzebę wzajemnego zrozumienia i rozsądnego kompromisu w kwestiach spornych. Brak umiarkowania jest wrogiem dobrych decyzji – pospołu dla Polaków i Żydów. Obecnie istnieją dwie grupy problemów, których rozwiązanie wymaga koordynacji na szczeblu państwowym. Pierwsza dotyczy wszelkich rzeczowych i finansowych konsekwencji Holocaustu, druga – należytej ochrony miejsc pamięci zagłady. Przyjęcie pod koniec ub. r. Programu Oświęcimskiego należy uznać w tym zakresie za punkt przełomowy, podobnie jak w lutym ub. r. ustawy dotyczącej mienia gmin i instytucji żydowskich” (Geremek, 1998). Nawiązanie w exposé ministrów spraw zagranicznych do rocznicy marca 1968 pojawiło się tylko raz w historii III RP. Żaden minister do niej się

⁴ Pierwsze exposé ministra spraw zagranicznych w nowej kadencji parlamentarnej traktowane jest jako wykładnia czteroletniej wizji polityki zagranicznej.

już nie odniósł, także, np. w 2018 roku minister Jacek Czaputowicz nie nawiązał do rocznicy tych wydarzeń w sytuacji trudnych relacji z Izraelem (w 2017 roku doszło do napięć związanych z wprowadzonymi w Polsce przepisami dotyczącymi zwrotu mienia po II wojnie światowej). Stwierdził tylko: „Rozwijamy stosunki z Izraelem. Oczekujemy na wizytę Prezydenta Izraela w Polsce, który wraz z Prezydentem Andrzejem Dudą uczestniczyć będzie w Marszu Żywych. Budujemy nasze relacje na fundamencie wielowiekowego współżycia Polaków i Żydów pod jednym, polskim dachem. Koncentrujemy się na współpracy gospodarczej i technologicznej” (Czaputowicz, 2018). Zapowiadana wizyta prezydenta Izraela Reuvena Rivina doszła do skutku, wraz z prezydentem Polski Andrzejem Dudą uczestniczyli w Marszu Żywych w obozie w Oświęcimiu.

Niewątpliwie poruszenie przez ministra Geremka w 1998 roku sprawy Marca 1968 roku możemy rozpatrywać w przynajmniej w dwóch aspektach: zdobycia przychylności Izraela i środowiska żydowskiego na świecie przez polityka żydowskiego pochodzenia, wejścia w dialog z diasporą żydowską oraz toczący się w tamtym okresie – exposé wygłoszone zostało 5 marca 1998 roku, proces pozyskiwania przychylności senatorów amerykańskich odnośnie wstąpienia Polski do NATO, co nastąpiło 30 kwietnia tego roku, kiedy Senat USA zaaprobował dokumenty ratyfikacji Protokołów Akcesyjnych, a 20 sierpnia 1998 roku zostały przekazane Departamentowi Stanu USA. Tam wpływy lobby żydowskiego były i są bardzo silne. Minister Geremek w następnym exposé (Geremek, 1999) podziękował głównym organizacjom żydowskim za wsparcie w debacie ratyfikacyjnej w Senacie USA, więc nawiązanie z roku poprzedniego okazało się znamienne. W 1999 roku minister Geremek wskazał 20. rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II i pierwszą rocznicę ratyfikacji konkordatu z Watykanem jako okazję do umocnienia wzajemnych relacji z uwagi na nadchodzącą w czerwcu 1999 roku pielgrzymkę papieża do Polski (podczas pielgrzymki Jan Paweł II m.in. podziękował Polsce za wkład w budowę pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na świecie oraz wskazał na 60. rocznicę wybuchu wojny jako element miłości do Ojczyzny, heroizmu i współdziałania dla wielkich narodowych celów). Znamienne jak inna była refleksja dotycząca rocznicy ataku Niemiec na Polskę papieża-Polaka.

Z punktu widzenia tego artykułu ciekawe było wprost wskazanie w exposé z 1999 roku wykorzystania nadchodzących w dwutysięcznym roku rocznic: 60. zakończenia II wojny światowej i 10. rocznicy upadku komunizmu w Europie Środkowej i Wschodniej (pojawi się także za 10 lat) jako jednych z wydarzeń służących promocji Polski na świecie, co miało związek z jej rosnącą popularnością z uwagi na wejście do NATO i trwających w tamtym okresie negocjacjach akcesyjnych do UE. Tym samym w roku jubileuszowym, nawiązując do wielu rocznic o charakterze międzynarodowym (1. rocznica wstąpienia Polski do NATO, 50. rocznica Planu Schumana czy obchody Wielkiego Roku Jubileuszu ogłoszonego przez Jana Pawła II) minister Geremek spuentował całe swoje exposé przy okazji nawiązania do konferencji międzynarodowej dotyczącej demokracji⁵ odwołaniem do 20. rocznicy Sierpnia '80, czyli wydarzenia czytelnego także dla korpusu dyplomatycznego, znanego na całym świecie:

⁵ Konferencja pt. „Ku wspólnocie demokracji”, będąca inicjatywą Bronisława Geremka i sekretarz stanu USA Madeleine Albright. W jej wyniku powołano Wspólnotę Demokracji. Dokumentem założycielskim była Deklaracja warszawska, którą podpisało 106 państw. Inicjatywa przetrwała do czasów współczesnych.

„26 i 27 czerwca pierwsza globalna [...] międzynarodowa konferencja poświęcona demokracji [...] Mamy nadzieję, że spotkania warszawskie dobrze zapiszą się w międzynarodowych wysiłkach służących sprawie praw człowieka, demokracji i demokratycznego porządku międzynarodowego. Odbywać się będą w 20. rocznicę Sierpnia 1980 r., który był wyrazem polskich nadziei, a [...] dał początek procesowi łamania bloku wschodniego i jałtańskiego podziału Europy. Idee z tamtych lat odwoływały się do elementarnych wartości – do wolności i sprawiedliwości, do godności osoby ludzkiej, do ludzkiej solidarności. W tym też jest moc polskiej polityki zagranicznej, że szanując realizm i pragmatyzm, traktuje te wartości jak busolę” (Geremek, 2000).

W pierwszej dekadzie XXI wieku

Na początku XXI wieku ministrowie, poza wspomnianiem o okrągłych rocznicach traktatów związanych z relacjami dwustronnymi z sąsiadami (Litwa, RFN), nie odnosili się typowo do rocznic historycznych, choć, np. w 2004 roku obchodzono w podniosły sposób w Polsce 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego (z udziałem zagranicznych oficjeli i celebrowane wzniośle przez prezydenta Warszawy Lecha Kaczyńskiego), to minister Włodzimierz Cimoszewicz o niej nie wspominał. Oczywiście, był to wyjątkowy rok, w którym wstępowaliśmy do Unii Europejskiej, a z punktu widzenia całości polityki Polska skupiała się na problemach w relacjach transatlantyckich (unijno-amerykańskich) oraz polskim zaangażowaniu w sytuację w Iraku (strefa stabilizacyjna, walka z powstaniem), ale tak wrażliwa rocznica dla historii Polski powinna była zostać przypomniana w exposé, bez względu na sympatie i antypatie polityczne ministra spraw zagranicznych (Cimoszewicz, 2004).

W interesujący sposób wspomnienia rocznic historycznych były w roku 2005, gdyż minister Adam Daniel Rotfeld wskazał nie tylko na 60. rocznicę zakończenia II wojny światowej, ale dodatkowo uwypuklił samą 60. rocznicę wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau przypadającą na 27 stycznia (wystąpienie sejmowe ministra odbyło się kilka dni przed tą rocznicą, 21 stycznia). Wydarzenie to miało szczególny charakter z uwagi na „Pomarańczową rewolucję” na Ukrainie pod koniec 2004 roku i napięcia w relacjach polsko-rosyjskich, włącznie ze spodziewanym bojkotem rocznicy przez prezydenta Rosji Władimira Putina. Polska strona sugerowała nawet, że w razie jego nieobecności defiladę za wojska rosyjskie, które obóz wyzwoliły odbierze prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko (ostatecznie Władimir Putin uczestniczył w tych uroczystościach). Znamienne, że minister Adam Daniel Rotfeld nie użył nazwy „Oświęcim”, a całość wypowiedzi sformułowano w bardzo ostrym tonie jak na kanony dyplomacji i było to reakcją na rosnące w światowych mediach łączenie Polski z niemieckimi zbrodniami z czasów II wojny światowej i Holocaustem oraz toczącymi się sporami z niemieckimi politykami i organizacjami ziomkowskimi jak Powiernictwo Pruskie, dlatego pojawia się, m.in. zwrot „Ziemie Odzyskane”. Pamiętać należy także o głośnej uchwale Sejmu RP z 10 września 2004 roku w sprawie reparacji wojennych, której treść odbiła się szerokim echem po obu stronach Odry (Uchwała, 2004). Znamienne, że słowa te wypowiadał minister, który cudem przetrwał wojnę jako żydowskie dziecko ukrywane podczas wojny w grekokatolickim zakonie, co nadawało dodatkowego charakteru przesłania:

„[...] Rok 2005 to 60. rocznica zakończenia drugiej wojny światowej. Dla nas to także 60-lecie powrotu Ziemi Odzyskanych do macierzy. Zysaliśmy dostateczny dystans i historyczną perspektywę, która pozwala na głębszą refleksję o odpowiedzialności, o skutkach wojny, o jej obecności we współczesnej świadomości państw i społeczeństw. Rolą Polski jest występować w obronie prawdy historycznej, sprzeciwiać się jej wypaczaniu i fałszowaniu [...] czas dojrzał, aby w 60 lat po zakończeniu wojny dotarła wreszcie do społeczeństw i przedstawicieli wszystkich mediów we wspólnocie demokratycznych państw – w Europie, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie – elementarna prawda o tym, co naprawdę wydarzyło się w okupowanej Polsce, kto był agresorem, okupantem, kto budował obozy śmierci i w nich mordował ludzi, a kto był zniewolony i poddany niemieckiej, hitlerowskiej polityce eksterminacji (Oklaski). To na polskiej ziemi Niemcy utworzyli największe obozy zagłady, w których obok Żydów mordowano na masową skalę Polaków oraz przedstawicieli innych narodów Europy. Za kilka dni, 27 stycznia, w 60. rocznicę wyzwolenia hitlerowskiego obozu Auschwitz-Birkenau, przywódcy ponad czterdziestu narodów przybędą na uroczystości do tego obozu zagłady, aby złożyć hołd pomordowanym, [...] bezmyślne lub intencjonalne używanie nazwy «polskie obozy śmierci» jest obraźliwe i haniebne” (Rotfeld, 2005). Należy nadmienić, że pierwotne brzmienie tego fragmentu było bardzo ogólnikowe i liczyło zaledwie trzy zdania, bez wzmianki o obozie w Auschwitz, o prawdzie kto był agresorem a kto okupantem (projekt exposé zachował się w Archiwum MSZ) (DSiPPZ 20–12, *Założenia polskiej polityki na rok 2006*, 2005).

Ciekawe jest to, że w latach 2006–2007, kiedy władzę w Polsce sprawowało Prawo i Sprawiedliwość (w formie rządu mniejszościowego lub jako wiodący partner w koalicji z Samoobroną i Ligą Polskich Rodzin odpowiadający za ministerstwo spraw zagranicznych), nie odwoływano się do żadnych rocznic historycznych (z jakichkolwiek wydarzeń rocznicowych wskazano tylko na 15 lat Grupy Wyszehradzkiej i 15 lat Trójkąta Weimarskiego – Meller, 2006). Nie odbyło się to nawet poprzez swoiste „wykreowanie” pewnej daty rocznicowej, która przecież dla osiągnięcia doraźnych celów politycznych nie musi zawsze być okrągłą rocznicą. Właśnie w tym duchu wykorzystania smutnej rocznicy pewnego zabiegu retorycznego mającego na początku wystąpienia przykuć uwagę odbiorców dokonał w 2008 roku Radosław Sikorski – inaugurując w Sejmie swoją pracę jako ministra spraw zagranicznych wygłaszający doroczne exposé (rząd PO-PSL wyłoniony po wyborach parlamentarnych w 2007 roku). Nawiązał wtedy do 90. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, kiedy marszałek Piłsudski wysyłał do wielu państw telegramy, w wyniku czego do Warszawy po „prawie półtorawiecznej przerwie” wróciły poselstwa wielu państw. Ale właśnie wtedy przywołał fakt, że 21. rocznicy odzyskania niepodległości nie obchodziliśmy, gdyż „Ani dyplomacją, ani orężem nie udało się obronić naszej niepodległości. Mimo wielkich osiągnięć 21. rocznicy odrodzenia Rzeczpospolita już nie świętowała. Nie było jej już bowiem na politycznej mapie Europy”. Dodatkowo, kontynuując te rozważania zwrócił uwagę na fakt, że w 2009 roku mieliśmy obchodzić 20. rocznicę „zrządzenia jarzma komunistycznego”, co uznawał za ogromny sukces (Sikorski, 2008). Przywołanie rocznicy klęski września 1939 roku, ale bardziej nawet braku święta niepodległości przypadającego na 11 listopada 1939 roku nie jest typowe dla dorocznych wystąpień, także tutaj miało to inny wymiar i wydźwięk, gdyż minister nie wskazał bezpośrednio na 69. rocznicę ataku Niemiec na Polskę, a po-

służył się stworzeniem wśród odbiorców wyobrażenia ulotności, której doświadczyła historia II RP. Była to pewna przestroga, by nie zapomnieć o tym, co było złe, tragiczne dla państwa, ale i cieszyć się ze współczesnych dokonań, stabilności demokracji⁶.

Z kolei w 2009 roku Radosław Sikorski wspominał o rocznicy obalenia komunizmu i powiązał to z wkładem Polski w promowanie praw człowieka, co było widoczne także instytucjonalnie poprzez obecność w Warszawie sekretariatu Wspólnoty Demokracji (wspominanej już dekadę wcześniej przez ministra Bronisława Geremka) czy Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE. Rok 2009 i wystąpienie ministra Sikorskiego możemy odbierać w kategorii przysłowiowego „roku rocznic”, gdyż przywołał 20. rocznicę upadku komunizmu, 70. rocznicę wybuchu II wojny, 10. rocznicę członkostwa w NATO i 5. rocznicę członkostwa w UE. Z punktu widzenia rocznic historycznych widzimy zarówno celowe wykorzystywanie upadku komunizmu jak i symboliki roku 1989 jako przejścia do demokracji. A wszystko podsumował słowami: „te rocznice symbolizują przejście naszej ojczyzny od porażki w starciu z totalitaryzmami XX do tryumfu⁷ wolności [...] hasłem rocznicy 1989 r. niech będzie zatem „wolność made in Poland” (Sikorski, 2009). Istotnym jest, że wywód o polskich rocznicach historycznych posłużył ministrowi także do wskazania nieznamośności polskiej historii, a tym samym niezrozumienia i zafalszowania jej w zagranicznych mediach. Zaproponował bardzo ciekawą inicjatywę „stworzenia w Europie obszaru wspólnej pamięci, opartej na prawdzie historycznej i zarysowującej profil naszej współczesnej europejskiej tożsamości. W tym sensie z historii czynić będziemy naukę o przyszłości” (ibidem). W 2010 roku podczas debaty nad expose Radosława Sikorskiego poseł Karol Karski skrytykował rząd, który obchody zakończenia II wojny światowej.

Druga dekada XXI wieku

W latach 2010–2013 Radosław Sikorski nie odwoływał się przesadnie do rocznic historycznych, np. w 2010 roku nie odniósł się do tradycyjnie przywoływanej dotychczas przez polskich ministrów okrągłej rocznicy zakończenia II wojny światowej⁸ (1995,

⁶ Na marginesie odwoływania się do ważnych, choć w międzywojniu nie utrwalonych społecznie jeszcze rocznic, warto wspomnieć, że święto niepodległości przypadające na 11. listopada uchwalono ustawą z 23 kwietnia 1937 roku i przed wybuchem II wojny obchodzono ją tylko dwa razy. Święto przywrócono ustawą Sejmu PRL z 15 lutego 1989 roku.

⁷ W wersji drukowanej expose minister użył właśnie tradycyjnej formy tego wyraz pisanej przez „y” co mogło dowodzić chęci zwrócenia uwagi do nawiązania do okresu międzywojennego, po którym Polska utraciła niepodległość poprzez działania totalitaryzmów.

⁸ W debacie parlamentarnej do 65. Rocznicy zakończenia II wojny światowej nawiązał tylko poseł PSL Stanisław Rakoczy, ale nie skrytykował ministra Sikorskiego za brak wspomnienia o niej. Z kolei poseł Karol Karski skrytykował rząd, który obchody 70. Rocznicy wybuchu II wojny światowej ustanowił jako jeden z głównych celów promocji Polski na 2009 rok, jako „promocji polskiej narracji historycznej oraz wizerunku Polski jako kraju nowoczesnego i o silnej gospodarce. Czy na Westerplatte promowaliśmy Polskę jako kraj nowoczesny i o silnej gospodarce? Obawiam się, że nie, chyba że uznamy, iż długie rozmowy premiera Berlusconi przez telefon komórkowy podczas tych uroczystości, co transmitowały telewizje, były dowodem, że cała Polska – w tym wysunięta rubież Westerplatte – pokryta jest zasięgiem telefonii komórkowej”, zob. *Sprawozdanie Stenograficzne z 64 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 8 kwietnia 2010 r. (drugi dzień obrad)*, s. 148, 156.

2000, 2005), choć wspominał o 30. rocznicy powstania Solidarności, a z innych rocznic o 10. rocznicy Wspólnoty Demokracji i odnowieniu Deklaracji Warszawskiej (powieślenie wątków z exposé Bronisława Gieremka z 2000 roku), ale przede wszystkim przywołał 70. rocznicę zbrodni katyńskiej i to w ważnym kontekście oddania 7 kwietnia (dzień wcześniej) przez premierów Polski i Rosji czci zamordowanemu, gdyż ci „wspólnie uczcili pamięć ofiar reżimu stalinowskiego. Pamięć polskich oficerów, jeńców wojennych zamordowanych przez NKWD w 1940 r., ale także pamięć Rosjan, Ukraińców, Żydów i przedstawicieli wielu innych narodowości byłego ZSRR, którzy padli ofiarą czystek i innych form represji sowieckich. Jesteśmy za odpolitycznieniem problemu katyńskiego oraz innych białych i czarnych plam w historii stosunków polsko-rosyjskich” (Sikorski, 2010). Wystąpienie z roku 2010 odbyło się na dwa dni przed katastrofą smoleńską.

W 2011 roku wspomina tylko o 20. rocznicy traktatu o dobrym sąsiedztwie z Niemcami i podjęciu spraw mniejszości polskiej, w kolejnym roku z kolei nie poruszał tematu rocznic historycznych wcale. Dopiero w 2013 roku pojawia się niezwykle ważna kwestia 70. rocznicy Wołynia – pierwszy raz rocznica ta zostaje przywołana przez ministra spraw zagranicznych w exposé. Minister powstrzymał się jednak przed użyciem terminu „ludobójstwo” czy użycia określenia typu „czyn o charakterze ludobójstwa”, a wydarzenia nazwał „zbrodnią wołyńską”. Przyjęta w tym samym roku uchwała Sejmu RP w tytule także posługiwała się terminem „Zbrodnia Wołyńska”, a w treści wymieniono „czystki etnicznej o znamionach ludobójstwa” (Uchwała, 2013; Secler, 2022, s. 199), czyli powstrzymano się od użycia kategorycznego w formie terminu „ludobójstwo”, które w prawie międzynarodowym nie przedawnia się, co wymuszałoby konsekwencje prawne w relacjach z sąsiadami, których nie podejmuje się. Sejm odrzucił poprawkę zaakceptowaną przez Komisję Kultury i Środków Przekazu, by użyć wprost terminu „ludobójstwo”⁹, ale przeważała niechęć rządzącej koalicji do psucia stosunków dwustronnych i przekaz znacząco złagodzony. Odnośnie pamięci o Wołyniu minister Sikorski powiedział: „W tym roku przypada 70. rocznica zbrodni wołyńskiej, w wyniku której zginęły dziesiątki tysięcy naszych rodaków. Doceniamy niedawne orędzie ukraińskich biskupów greckokatolickich, upamiętniające te tragiczne wydarzenia. Wyrażamy jednocześnie głębokie przekonanie, że pojednanie musi się dokonywać w duchu szacunku dla prawdy historycznej (Oklaski)” (Sikorski, 2013). Przywołane orędzie, w którym biskupi wyrazili swoje stanowisko (*Orędzie...*, 2014, s. 255–258) zostało odczytane we wszystkich kościołach greckokatolickich, ale wywołało różne komentarze po stronie polskiej (*Wołyń...*, 2013). W kontekście tematyki Wołynia w 2018 roku minister Jacek Czaputowicz wspominał o stuleciu niepodległości Polski i Ukrainy i 75. rocznicy „masowych zbrodni popełnionych na Polakach na Wołyniu. Rocznic te niosą w sobie silny ładunek emocjonalny; powinniśmy napisać wspólny scenariusz uczczenia tych dziejowych wydarzeń. Wprowadzony przez Ukrainę zakaz ekshumacji szczątków polskich ofiar wojen i konfliktów jest dla nas trudny do zrozumienia i – podkreślam to – utrudnia

⁹ Na marginesie warto zaznaczyć, że kiedy 19 kwietnia 2005 r. Sejm przyjmował uchwałę w sprawie 90. rocznic Ormian to użyto wprost terminu „ludobójstwo”, a treść uchwały przyjęto przez akklamację, zob. UCHWAŁA Sejmu Rzeczypospolitej Polski z dnia 19 kwietnia 2005 r. w 90. rocznicę ludobójstwa popełnionego na ludności ormiańskiej w Turcji podczas I wojny światowej, https://orka.sejm.gov.pl/proc4.nsf/uchwały/3918_u.html (10.09.2025).

prorowadzenie dialogu. Mamy nadzieję, że w najbliższym czasie zostanie on uchylony” (Czaputowicz, 2018), czyli mieliśmy mocny w tonie fragment z podtrzymaniem używania przez polskie państwo terminu „zbrodnia” a nie „ludobójstwo”. Pięć lat później, w 2023 roku, kwestia Wołynia nie pojawiła się w wystąpieniu ministra Zbigniewa Raua, pomimo że sam termin „Ukraina” użyty został w różnych kontekstach w sumie 110 razy, ale minister wyraził pogląd, iż „[...] Naszym celem jest takie ukształtowanie wzajemnych relacji, aby między Polską i Ukrainą wyeliminować potencjał do jakichkolwiek poważniejszych tarć na tle interpretacji historii czy położenia obywateli identyfikujących się z polską mową, kulturą i tradycjami. [...] Rosyjska agresja tak bardzo zbliżyła nasze narody i dostarczyła tak ogromnego społecznego kapitału sympatii i zaufania, że stoimy przed unikatową w ostatnich stuleciach szansą odtworzenia zniszczonej przez niemieckich i moskiewskich zaborców oraz bolszewicki totalitaryzm wspólnoty polsko-ukraińskiej” (Rau, 2023)¹⁰.

W 2014 roku kontekst całego exposé wygłoszonego przez ministra Radosława Sikorskiego należy odczytywać jako reakcję na aneksję Krymu dokonaną przez Federację Rosyjską. W tym celu nawet specjalnie wybrano datę wystąpienia – 8 maja, a minister podkreślił 69. rocznicę zakończenia II wojny światowej (nie była to okrągła rocznica, ale sytuacja międzynarodowa skłoniła Radosława Sikorskiego do podkreślenia zmian jakie zaszły w bezpośrednim otoczeniu Polski). I także w tym kontekście należy postrzegać przywołanie przez ministra 25. rocznicy odzyskania suwerenności, początków niezależnej polityki zagranicznej oraz 15. rocznicę członkostwa w NATO i 10. obecności w UE. Pozwalało to wskazywać na zabezpieczenie Polski poprzez uczestniczenie w dwóch ważnych strukturach międzynarodowych, do których Ukraina w tamtym okresie nie należała. Te trzy rocznice historyczne posłużyły ministrowi jako wyrażenie skali sukcesu Polski co sam podkreślił w wystąpieniu (Sikorski, 2014).

Z punktu widzenia wykorzystania rocznic historycznych w 2015 roku ważny był wątek przywołania przez ministra Grzegorza Schetynę, który jesienią 2014 roku zastąpił Radosława Sikorskiego na stanowisku ministra spraw zagranicznych, 75. rocznicy zbrodni katyńskiej i 5. rocznicy katastrofy smoleńskiej wraz z wyrażeniem podziękowania stronie rosyjskiej za możliwość godnego upamiętnienia tych rocznic. Jednakże minister Schetyna upomniał się jednocześnie o postawienie w Smoleńsku pomnika ofiar katastrofy z 2010 roku, o który polska strona zabiegała. Wspomniał także o 60. rocznicy nawiązania stosunków polsko-indyjskich (Schetyna, 2015).

Rocznice w exposé ministrów spraw zagranicznych po 2015 roku

W 2016 roku minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski w nowym rządzie stworzonym przez Zjednoczoną Prawicę (kadencja 2015–2019) wskazał na 25 lat dobrego sąsiedztwa z Niemcami, ale najważniejszym elementem z punktu widzenia analizowanego tematu było pojawienie się terminu „Dyplomacja historyczna”, gdyż

¹⁰ Wedle słów byłego rzecznika MSZ Łukasza Jasiny w projekcie exposé wykreślono na polecenie ministra Zbigniewa Raua ogłoszenie podpisania traktatu z Ukrainą, *Uwalenie na najwyższym szczeblu [WYWIAD]*, <https://www.gazetaprawna.pl/magazyn-na-weekend/artykuly/9688777,uwalenie-na-naj-wyzszym-szczeblu-wywiad.html>, 10.09.2025.

Polska miała skutecznie promować historię państwa i narodu, szczególnie podkreślając 1050. rocznicę chrztu Polski i zbliżającą się w 2018 roku setną rocznicę niepodległości. Istotna była zasygnalizowana 60. rocznica wspólnych z Węgrami obchodów Czerwca 1956 roku w Poznaniu (pacyfikacji strajku robotników) i października 1956 roku w Budapeszcie (Waszczykowski, 2016). Ani wcześniej, np. w 2006 czy 2011 roku ani później rocznicy wydarzeń w Poznaniu i Budapeszcie nie wspomniano w exposé ministrów spraw zagranicznych. Warto zaznaczyć, że w 2016 roku obchodziliśmy Rok Kultury Węgierskiej w Polsce, a relacje z tym państwem były szczególnie akcentowane¹¹. W 2017 roku minister Waszczykowski wymienił tylko 60. rocznicę wejścia w życie Traktatów Rzymskich.

Ważne wątki rocznicowe podjął w 2018 roku nowy minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz. Niejako obowiązkowa była setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości, ale pojawiła się także obchodzona w tym roku w Polsce 550. rocznica polskiego parlamentaryzmu (wskazanie sejmiku generalnego w Kole w 1468 roku jako preludium do dwuizbowego sejmiku walnego w Piotrkowie). Istotne było, wskazane już wcześniej, wspomnienie 75. rocznicy zbrodni wołyńskiej, a ze spraw ważnych dla polskiej polityki zagranicznej, ale poza typowymi rocznicami historycznymi była zapowiedź 50. rocznicy wejścia w życie Układu o Nerozprzestrzenianiu Broni Jądrowej (Czaputowicz, 2018).

W kolejnym roku minister Czaputowicz wskazał wiele rocznic i ten rok można określić „rokiem rocznic”. Począwszy od standardowych dla polskich ministrów spraw zagranicznych rocznic członkostwa w NATO i UE – to norma, wskazana została 30. rocznica wyborów parlamentarnych z 4. czerwca 1989 roku, która wykorzystana została do pokazania w szerszym zakresie początków demokratyzacji Polski, dokonania „Solidarności”, a także budowy nowej polityki zagranicznej w 1989 roku. Minister wskazał, że rocznica ta była okazją do „[...] pokazania miejsca Polski w demokratyzowaniu Europy” (Czaputowicz, 2019). Pierwszy raz w exposé pojawiła się 75. rocznica odbicia holenderskich i belgijskich miast przez Wojsko Polskie (1944 rok) i wątek ten został powiązany z intensywnym rozwojem stosunków z oboma państwami i wizyt w tych państwach prezydenta Polski Andrzeja Dudy. Minister Jacek Czaputowicz wskazał jako niezwykle istotne obchodzenie 450. rocznicy utworzenia Unii Lubelskiej pomiędzy Polską a Litwą, 6. rocznicę pontyfikatu papieża Franciszka, 100. rocznicę nawiązania relacji z Japonią, 70. rocznicę powołania Rady Europy, wspominał o stuleciu niepodległości z roku poprzedniego i pamiętał o 75. rocznicy Powstania Warszawskiego. Choć nie charakteryzował w sposób szczególnie żadnego z tych wydarzeń to stwierdził, że „rocznice te stwarzają doskonałą okazję do prezentacji roli Polski i jej wkładu w przełomowe dla świata wydarzenia. Mamy nadzieję, że nasza polska opowieść o tych wyjątkowych wydarzeniach wybrzmi w 2019 roku szczególnie głośno i skutecznie” (ibidem).

Przez kolejne trzy lata nie odbyła się parlamentarna debata o polityce zagranicznej a powrócono do niej dopiero w 2023 roku. Minister Zbigniew Rau, który w 2020 roku zastąpił na stanowisku Jacka Czaputowicza przygotował bardzo rozbudowane wystąpienie, którego główną treścią był szeroki kontekst wojny toczącej się na Ukrainie oraz ogólne podsumowanie kilku lat działalności polskiej dyplomacji. W zakresie

¹¹ Na przykład w 2018 roku na mocy ustawy powołano Instytut Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka, który zajmować się miał współpracą pomiędzy oboma państwami.

rocznic historycznych nie wskazał żadnej aktualnej w 2023 roku, wspomniął tylko o przemówieniu prezydenta Lecha Kaczyńskiego z 1 września 2009 roku z okazji 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej, w którym mówił o konieczności przeciwstawiania się imperializmowi, ale sam aktualnej w 2023 roku rocznicy historycznej nie przywołał. Wymienił jeszcze 50. rocznicę nawiązania stosunków z Australią oraz bardzo ważną dla Polski 75. rocznicę przyjęcia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (Rau, 2023).

W konsekwencji wyborów parlamentarnych z 15 października 2023 roku w nowym rządzie Donalda Tuska ministrem spraw zagranicznych został Radosław Sikorski. W 2024 roku wskazał na „35. rocznicę wielkiego przełomu roku 1989. W ciągu tych 35 lat Polska stała się europejską demokracją”. Celebrowanie przełomu roku 1989, podkreślanie jego wagi jest stałym elementem wystąpień ministrów. W tym samym duchu należy odbierać 25 lat członkostwa Polski w NATO i 20 lat obecności w Unii Europejskiej, które minister wskazał. Wspominanie tych istotnych spraw jest także celowym zabiegiem nie tylko jako pewna rocznicowa powinność kolejnego ministra, ale w tym kontekście służyła jako ważny element pokazywania odbiorcom, gdzie jest Polska, co dotychczas osiągnęła i jak jest to ważne. Interesującym zabiegiem było swoiste wykreowanie rocznicy związanej z uwięzieniem na Białorusi Andrzeja Poczobuta, które zaakcentował w dwóch elementach mówiąc, że to „3. rocznica aresztowania, a w lutym minął rok od skandalicznego skazania Andrzeja Poczobuta na osiem lat więzienia” (Sikorski, 2024). Wspomnienie heroizmu Andrzeja Poczobuta posłużyło jako przyczynek do wskazania prezydentowi Białorusi Aleksandrowi Łukaszence, że jeśli chce pokazać, że posiada władzę, ma zdolności do dialogu z Zachodem i potrafi prowadzić suwerenną politykę wobec Władimira Putina to uwolnienie więźnia byłoby pożądanym gestem potwierdzającym pozycję polityczną.

W ostatnim z analizowanych exposé znajdujemy już na samym początku wspomnienie 1000 lat koronacji Bolesława Chrobrego. To wydarzenie minister Radosław Sikorski uczynił wątkiem węzłowym dla całego wystąpienia opisując narodziny Polski jako podmiotu na arenie międzynarodowej, czyli definiując ją jako państwo o ponadtysiącletniej tradycji. Znamienne, że wskazanie na obchody 80. rocznicy zakończenia II wojny światowej, której koniec jest dość tradycyjnym wydarzeniem dla ministrów spraw zagranicznych Polski, tym razem odbyło się nietypowo, gdyż Radosław Sikorski wskazał na 80 lat od Jałty (nie święta zakończenia II wojny), czyli porozumień mocarstw światowych uważanych często powszechnie w Polsce za zdradę polskiej sprawy, oddanie jej pod przyszłą zwierzchność Związku Radzieckiego, a nie zakończenia II wojny w Europie z maja 1945 roku. Ten zabieg był oczywiście celowy, ponieważ już na samym początku sejmowego wystąpienia minister Sikorski stwierdził, iż „To najtrudniejsze z moich dotychczasowych wystąpień. Z prostego powodu – sytuacja międzynarodowa jest najtrudniejsza od dekad” (Sikorski, 2025). Z bardziej tradycyjnych rocznic minister wskazał na bardzo istotną dla Polski 25. rocznicę uchwalenia przez Radę Bezpieczeństwa ONZ Rezolucji 1325 „Kobiety, Pokój, Bezpieczeństwo”, którą Polska promuje i wdraża jej założenia oraz przypomniał o 70. rocznicy nawiązania relacji z Indiami obchodzonej w roku 2024 (ibidem). Było to istotne w kontekście podniesienia poziomu relacji dwustronnych z Indiami 21 sierpnia 2024 roku do partnerstwa strategicznego.

Zakończenie

Na przestrzeni ponad trzydziestu pięciu lat analiza polskiej polityki zagranicznej z perspektywy dorocznych exposé ministrów spraw zagranicznych dostarcza wielu informacji w zakresie stawiania celów, perspektyw, wykorzystywania wydarzeń z historii Polski do promocji państwa, rozwijania współpracy międzynarodowej i osiągania bieżących korzyści politycznych. Szukając cech wspólnych niewątpliwie można wskazać rocznice historyczne, które możemy traktować jako punkty wiążące dla różnych sił politycznych. Do takich zaliczyć możemy rocznice zakończenia II wojny światowej czy celebrowanie przemian demokratycznych z 1989 roku. Należy wskazać, że ministrów spraw zagranicznych interesowały, można powiedzieć, specyficzne rocznice, przede wszystkim rzadko mówili o klęskach, prawie nie podejmowano tematyki przegranych wojen (w niewielki sposób wykorzystywano rocznice wybuchu II wojny światowej). Klęski, jak brak święta niepodległości, które Polacy mieli obchodzić 11 listopada 1939 roku służyły, np. ministrowi Sikorskiemu jako przestrogi i sposób pokazania, że obecne, instytucjonalne zabezpieczenia państwa gwarantują lepszą przyszłość niż miała Polska w 1939 roku.

Szczególnie po 2008 roku, kiedy szczególnie w Europie Środkowo-Wschodniej mieliśmy do czynienia z reakcją na wojnę pomiędzy Rosją i Gruzją odnotować możemy stopniową zmianę w budowaniu narracji przez polskich ministrów. Ważnym jest, aby pamiętać, że rocznic nie wykorzystywali oni do antagonizowania w relacjach z Niemcami formułując przesłania o tym kto był ofiarą a kto katem, a w komunikatach adresowanych wobec Rosji, zarówno po katastrofie smoleńskiej, jak i aneksji Krymu w 2014 roku, obok wskazywania problemów dla relacji dwustronnych, np. rocznice katyńskie były wykorzystywane jako środek do drobnych gestów uznania dla Rosjan za możliwość godnej celebracji tej rocznicy, a dopiero szczególnie po 2023 roku rocznice historyczne pozwalały ministrowi Sikorskiemu budować narrację wprost pokazującą jak tradycja, doświadczenie i trwałość państwa polskiego pozwalają mu wierzyć w słuszność wybranej drogi ku bezpieczeństwu i demokracji, w przeciwieństwie do Rosji i jej imperialistycznych dążeń w Europie Środkowo-Wschodniej.

Wartym zauważenia jest to, że zarówno akcentowanie dyplomacji historycznej, jak i wskazywanie na konkretne rocznice historyczne celem promocji Polski, jej dokonania i ogólnego upamiętniania na świecie naszych wydarzeń obserwować w exposé można cyklicznie na przestrzeni większości analizowanego okresu, ale nie zawsze da się dostrzec ciągłość tych procesów i zdecydowanie konkretnego ministra, że jest to dla niego istotna sprawa. Na przykład problemy w relacjach dwustronnych pomiędzy Polską a Ukrainą, mimo wielu prób i oczekiwań na ich polepszenie na przestrzeni ponad trzydziestu lat, odzwierciedlały się w stosunku polskich ministrów do rocznicy Wołynia, która wskazana została z nazwy jako zbrodnia dwukrotnie (w 2013 i w 2018 roku), ale nie wybrzmiała już w otwartym komunikacie w roku 2023, kiedy przypadała 80 rocznica. We wcześniejszych niż 2013 rok latach w ogóle przywoływana z nazwy nie była, choć ministrowie koncentrując większość uwagi na polepszaniu relacji politycznych i gospodarczych, wplatali krótką wypowiedź o przewycięzaniu bolesnego dziedzictwa przeszłości (Geremek, 1998).

Bibliografia

- Bieńczyk-Missala A. (2021), *Polityka zagraniczna RP: czy leci z nami pilot?*, „Rocznik Strategiczny 2020/2021”.
- Czechowska J. (2017), *Stosunki dwustronne RP w latach 1990–2002 na podstawie analizy corocznych informacji rządu o polityce zagranicznej państwa*, Toruń.
- Macala J. (2017), *Religia w polskich kodach geopolitycznych w latach 1990–2017 na przykładzie informacji ministrów spraw zagranicznych o polityce zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Religioznawczy”, 3/265.
- Orędzie Wołyńskiej Rady Kościołów w 70. rocznicę tragedii wołyńskiej, z 25 IV 2013 r. (2014), „Biuletyn Ukrainoznawczy”, 2013–2014, nr 16/17, s. 255–258.
- Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych (nr 130), 7 maja 2014 r., <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy7.nsf/0/4294F34913E51DD7C1257CDD004B5B6F/%24File/0323607.pdf>, 10.09.2025.
- Pochyły P. (2015), *Deklaratywny wyraz religijności III RP w exposé ministrów spraw zagranicznych*, w: *Polityka jako wyraz lub następstwo religijności*, red. R. Michalak, Pracownia Badań nad Mniejszościami Narodowymi i Etnicznymi Uniwersytetu Zielonogórskiego, Morpho, (Politologia religii), Sieniawa Żarska.
- Pochyły P. (2015a), *Polish foreign policy in official documents: “Address by the Minister of Foreign Affairs on the goals of Polish foreign policy in 2014” versus “Polish foreign policy priorities 2012–2016” – comparison*, w: *Between Western and Eastern Europe. Political studies: past and the present*, eds. S. Dudra, P. Pochyły, print king, inc., Chicago.
- Pochyły P. (2016), *Problematyka bliskowschodnia w „Informacjach” ministrów spraw zagranicznych RP o zadaniach polskiej polityki zagranicznej przed i po inwazji na Irak w 2003 roku – porównawcza analiza exposé ministrów spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2001–2014*, w: *Polityka zagraniczna Polski: 25 lat doświadczeń*, red. M. Pietrasik, M. Stelmach, K. Żakowski, Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Pochyły P. (2016a), *Refugees from the Middle East and the security of Poland and its place in the European Union – on the „mini” address by Minister Witold Waszczykowski of 29 January 2016*, w: *Europa wobec problemu uchodźców w XXI wieku*, red. A. Wojtaszak, J. Jartyś, A. Krawciewicz, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego MINERWA, Szczecin.
- Pochyły P. (2017), *Polska polityka zagraniczna w reakcji na trzy kryzysy w Europie – analiza „mini” exposé ministra Witolda Waszczykowskiego z 2016 r.*, w: *Pomiędzy mythos i logos społecznej zmiany*, red. J. Golinowski, S. Sadowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.
- Pochyły P. (2017a), *The Concept of “Security” in Annual Speeches of the Republic of Poland Ministers of Foreign Affairs after 2001*, „Przegląd Strategiczny”, nr 10.
- Pochyły P. (2017b), *Refugees/migrants and border security in the annual address of Poland’s foreign ministers in the years 2014–2016*, „Przegląd Politologiczny”, nr 3.
- Pochyły P. (2021), *Integracja europejska w exposé ministra spraw zagranicznych RP Witolda Waszczykowskiego z 2016 i 2017 roku*, w: *Człowiek i społeczeństwo. Studia politologiczne*, red. A. Ilciów, Wydawnictwo Naukowe FNCE, Poznań.
- Pochyły P. (2023), *Christian identity of the Polish state in the content of the exposé of the foreign ministers of Poland in 2016–2019*, w: *Religion and identity. Political conditions*, red. R. Michalak, Vandenhoeck & Ruprecht Verlage – Brill, Göttingen.
- Polityka zagraniczna silna demokratycznym mandatem – wywiad z ministrem spraw zagranicznych prof. Zbigniewem Rauem*, „Przegląd Sejmowy”, nr 1/2021.
- Popławski B. (2020), *Politolingwistyka dyplomatyczna. Analiza percepcji Afryki Subsaharyjskiej w exposé ministrów spraw zagranicznych II i III RP*, „Politeja”, nr 6(69).

- Popławski B. (2021), *Świat pozaeuropejski w exposé ministrów spraw zagranicznych III RP*, „Infos”, Biuro Analiz Sejmowych, nr 3(284), 18 marca 2021.
- Secler B. (2022), *Uchwały rocznicowe Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. O ich miejscu i roli w polskiej polityce pamięci po 1989 roku*, Poznań.
- Sprawozdanie Stenograficzne z 64 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 8 kwietnia 2010 r. (drugi dzień obrad).*
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 września 2004 r. w sprawie praw Polski do niemieckich reparacji wojennych oraz w sprawie bezprawnych roszczeń wobec Polski i obywateli polskich wysuwanych w Niemczech.
- Ustawa z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (2025) - <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20250001275/T/D20251275L.pdf>.
- Wołyń i amnezja, <https://wydarzenia.interia.pl/kraj/news-wolyn-i-amnezja,nId,971748>.

Informacje o kierunkach polityki zagranicznej (exposé):

- Bartoszewski W. (1995), Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o głównych kierunkach polityki zagranicznej Polski w 1995 r.
- Geremek B. (1998), Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski w 1998 r.
- Geremek B. (1999), Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o głównych kierunkach polskiej polityki zagranicznej Polski w 1999 r.
- Geremek B. (2000), Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o głównych kierunkach polskiej polityki zagranicznej Polski w 2000 r.
- Cimoszewicz W. (2004), Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2004 r.
- Rotfeld A. D. (2005), Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2005 r.
- Meller S. (2006), Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2006 r.
- Sikorski R. (2008), Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2008 r.
- Sikorski R. (2009), Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2009 r.
- Sikorski R. (2010), Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2010 r.
- Sikorski R. (2013), Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2013 r.
- Sikorski R. (2014), Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2014 r.
- Schetyna G. (2015), Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2015 r.
- Waszczykowski W. (2016), Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2016 r.
- Czaputowicz J. (2018), Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2018 r.
- Czaputowicz J. (2019), Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2019 r.
- Rau (2023), Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2023 r.

Sikorski R. (2024), Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2024 r.

Sikorski R. (2025), Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2025 r.

Historical Anniversaries in the Exposés of Poland's Ministers of Foreign Affairs

Summary

The article examines the content of foreign policy exposés delivered by Poland's Ministers of Foreign Affairs between 1990 and 2015, with particular attention to references to historical anniversaries, their role, and their significance in declarations outlining Polish foreign policy and the construction of the state's international image. The analysis identifies the most frequently invoked anniversaries – such as the end of the Second World War or the year 1989 as the beginning of Poland's democratic transformation – and explores the ways in which anniversaries such as the commemoration of the 1943 Volhynia massacres were addressed. The study demonstrates that historical anniversaries played an important role for the ministers, especially during periods of ongoing armed conflicts, anticipated changes in Poland's security environment, or moments in which the external promotion of the state was a priority (as in 2009 and 2018).

Key words: historical anniversaries, Minister of Foreign Affairs, exposé, Polish foreign policy, World War II

Wkład autorów (Author Contributions)

Konceptualizacja (Conceptualization): Piotr Pochyły

Zestawienie danych (Data curation): Piotr Pochyły

Analiza formalna (Formal analysis): Piotr Pochyły

Piśmiennictwo – oryginalny projekt (Writing – original draft): Piotr Pochyły

Piśmiennictwo – sprawdzenie i edytowanie (Writing – review & editing): Piotr Pochyły

Sprzeczne interesy: Autor oświadczył, że nie istnieją żadne sprzeczne interesy.

(Competing interests: The author have declared that no competing interests exist)